Nr. 332. Dnia 1 grudnia. Sobota. Dnia 19 listopada (1 grudnia) 1894 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Eligjusza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 32	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 8 r.	Środa: Niceta B. W.
Niedziela:	Bibianny P. M.	Zachód " " 3-ej " 58	Zachód " " 1 " 28 w.	Czwartek: Mikołaja B. W.
Poniedz:	Franciszka Ksaw. Wyz.	Długość dnia godzin 8 " 29	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st 2. c. 7)	Piątek: Ambrożego B. D. K.
Wtorek:	Barbary P. M.	Ubyło 8 " 14	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 0°.	Sobota: Niepokalane Pocz. N. M. P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Samosławy, jutro Szulisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Koncerty: Koncert fortepianisty Henryka Melcera. (Resursa Obywatelska—8 wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa 1-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowinniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10218 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykóp walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Obrady akcjonarjuszów.

(Korespondencja własna *Kur. Warsz.*)

Petersburg, d. 27-go.

W zarządzie kolei nadwiślańskiej odbyło się dziś zebranie akcjonarjuszów, rozporządzających tym razem 740 głosami.

Sprawozdanie zarządu stwierdziło, że etaty na utrzymanie służby zdrowia, ułożone w myśl nowych przepisów na r. 1895-ty, zarząd Towarzystwa uważał za możliwe zredukować o 5,300 rs., przewidując jednak konieczność powiększenia o 1,000 rs. sumę, przeznaczoną na zakup w wzmiankowanym okresie środków leczniczych oraz przygotowanie lekarstw. Nadto zaznaczono w temże sprawozdaniu, iż, stosownie do wniosków komisji, która rewidowała linję, zarząd Towarzystwa uważał za nieodzowne zwiększyć o 75,505 rs. etaty służby drogowej, mechanicznej i ruchu, kancelarji dyrektora drogi oraz kontroli dochodów, wykazawszy tym sposobem, ministerjum komunikacyj potrzebę wydatkowania rs. 3,970,783 w r. 1895-ym.

Dochody, jakie zarząd kolei nadwiślańskiej spodziewa się osiągnąć w roku przyszłym, wynoszą według obliczeń, zatwierdzonych przez ministerjum komunikacji, 4,889,973 rs. tak, iż czystego dochodu z eksploatacji w r. 1895-ym spodziewać się należy 919,190 rs.

Zarząd Towarzystwa spodziewa się nadto osiągnąć z operacji ajentur celnych kolei nadwiślańskiej w Mławie i Warszawie, z swych operacyj komisowo-pożyczkowych, a także z obrotów ajentury handlowej w Gdańsku bez mała 5,000 rs. zysku.

Powyższe sprawozdanie zatwierdzili jednomyślnie zebrani akcjonarjusze, upoważniając zarazem zarząd do wydatkowania połowy dochodów, jakie wpłyną w r. 1895-ym do kas Towarzystwa, niezależnie od przychodu, wykazanego w preliminarzu budżetowym.

W następstwie stwierdzona została konieczność dokonania w ciągu r. p. robót, których szybkie podjęcie zaleciła komisja rewidująca linję na wiosnę i w tym celu postanowiono:

1) zaczerpnąć z kapitału zapasowego Towarzystwa 86,610 rs., celem pokrycia kosztu budowy na stacji Warszawa kilku torów, mających służyć specjalnie do postoju wagonów, przeznaczonych do wyładowania, budowy w Iwangrodzie trzech torów zapasowych, wzniesienia na stacji Warszawa budynku, mającego służyć do przyjmowania towarów, ekspedjowanych w kierunku Mławy, kupna w Chełmie domu na pomieszczenie służby stacyjnej, budowy w Łukowie domu dla maszynistów i służby konduktorskiej, a także koszty przeróbki wagonów towarowych na wagony, mogące mieścić 750 pudów;

2) rozszerzyć na niektórych stacjach, kosztem rs. 27,350 rs., zakłady i rampy, służące do tymczasowego przechowywania towarów, jakie oczekują wysyłki i pokryć ostatnio wzmiankowaną sumę dochodami, otrzymywanemi z pobierania ⅕ kop. za pud ładunków, wyselanych ze stacyj kolei nadwiślańskiej — i

3) upoważnić zarząd do wyjednania decyzji ministerjów komunikacyj i finansów na udzielenie Towarzystwu kolei nadwiślańskiej pożyczki w kwocie 827,945 rs.

Nadmienić w końcu wypada, że dzisiejsze zebranie akcjonarjuszów upoważniło zarząd do przedstawienia ministerjum komunikacyj potrzeby zmiany artykułów 4, 5, 7, 21 i 22-go oraz punktu [illegible]-ego artykułu 8-go ustawy kasy oszczędnościowo - zapomogowej urzędników kolei nadwiślańskiej ze względu na niedość jasne brzmienie wymienionych artykułów, a nadto potrzeby zmiany artykułu 19-go skutkiem niezgodności postanowień ostatnio wymienionego artykułu z przepisami, jakie obowiązują w Królestwie Polskiem co do spadków.

Zebraniu przewodniczył p. W. Żukowski, inspektor tutejszego oddziału warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

O powołaniu na członków komisji rewizyjnej pp.: Włodzimierza Jastrzębskiego, Juljana Łempickiego i rz. r. st. Aleksandra Starynkiewicza donosiłem już depeszą. *R.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu klęski rozmnożenia się myszy polnych, jaka trapi kilka gubernij południowych i południowo-zachodnich, departament rolnictwa ogłosił w *Praw. wiestn.* szereg wskazówek, w jaki sposób należy zwalczać tę klęskę.

= *Birż. wied.* donoszą: W lipcu r. b. donosiliśmy o staraniach warszawskiego komitetu Towarzystwa osad rolnych i kolonij rzemieślniczych zastosowania w zakładach kary cielesnej do dziewcząt do 18-go roku życia na równi z chłopcami, podlegającymi podobnej karze. Obecnie dowiadujemy się, że p. minister sprawiedliwości w odpowiedzi na starania komitetu warszawskiego oświadczył się stanowczo przeciw powyższemu systemowi edukacyjnemu.

= Z Petersburga donoszą, iż tamtejsze towarzystwo techniczne powierzyło specjalnej komisji opracowanie kwestji unormowania dnia roboczego w fabrykach i zakładach przemysłowych w obrębie państwa.

= Towarzystwo dobroczynności, troszcząc się o otoczenie możliwą opieką dzieci ubogich rodziców, wystąpiło z projektem otworzenia jeszcze jednego przytułku w okolicy rogatki powązkowskiej, w której najwięcej przemieszkuje ubogich rodzin. Przytułek ma być otworzonym od kwietnia r. p. na 60 łóżek, a koszt utrzymania ma wynosić rocznie około 700 rubli, który to wydatek po większej części ma być pokrywany z ofiar dobrowolnych. Że jednak ofiary te nie są stałe, na nich nie można opierać całkowicie egzystencji projektowanego przytułku, zatem towarzystwo zwróciło się do p. prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie stałego zasiłku z funduszów miejskich. Przychylając się do powyższego żądania p. jenerał Bibikow wystąpił z przychylnym w tym względzie wnioskiem do władzy wyższej.

= Magistrat tutejszy, na skutek rozlicznych zażaleń przeciwko dzierżawcy dochodów z Wisły — upoważnił już prokuratorję w Królestwie do rozpoczęcia przeciwko temuż dzierżawcy, p. Zawistowskiemu, procesu, celem zerwania zawartego z nim przez magistrat kontraktu, z winy dzierżawcy.

= Wypracowany przez p. inżeniera Hussa projekt połączenia szynami kolei konnej rogatki mokotowskiej z jerozolimską, przesłano do rozpatrzenia zarządowi tramwajów w Warszawie z zapytaniem, czy zarząd tychże stosownie do zawartego z nim kontraktu, życzyłby sobie eksploatować powyższą linję. W przeciwnym bowiem razie zarząd miejski winien będzie oddać eksploatację pomienionej linji innym przedsiębiorcom.

= Staw w ogrodzie Saskim, połączony dotychczas ze starym kanałem miejskim, otrzyma jeszcze w ciągu zimy połączenie z kanałem nowym do ulicy hr. Kotzebue, ponieważ wobec projektowanego zasypania, musi być uskuteczniony prawidłowy odpływ. W tym celu wybudowana będzie na skraju ogrodu studnia, w której umieszczona zostanie szluza, połączona rurą żelazną z kanałem. Roboty dokonane będą kosztem osobnych funduszów miejskich.

= Dnia 4-go b. m.. o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, p. L. Bagiński mówić będzie „O hygjenie wody". Pozostałą część porządku dziennego zapełnią: sprawa wystawy w Niżnym Nowogrodzie, skrzynka zapytań i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż następny numer *Kraju* dopiero w poniedziałek będzie w Warszawie.

= Artysta malarz Władysław Podkowiński ciężko zapadł na zdrowiu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Bardzo obiecująco przedstawia się program dzisiejszego koncertu znanego pianisty Henryka Melcera.

Oprócz koncertu, który wypełni lwią część programu, na estradzie ukażą się dziś wieczorem w sali resursy obywatelskiej pp. Wanda Stępniewska i Janina Kamińska.

Pierwsza urozmaici program koncertowy deklamacją, ostatnia śpiewem.

* Helena Modrzejewska, której 11 występów w Warszawie zapowiadają na koniec grudnia i styczeń, w początkach lutego udaje się do Poznania.

* Wczoraj pociągiem kurjerskim przybył do Warszawy z Wiednia Stanisław Barcewicz.

Ostatni koncert w Wiedniu odbył Barcewicz dnia 26-go z. m.

Jeden ze znanych impresarjów wiedeńskich proponował B. wycieczkę artystyczną do Ameryki na 4 miesiące.

Barcewicz przyjął propozycją 29-ciu koncertów w Europie w końcu r. p.

W Warszawie Barcewicz występuje z własnym koncertem d. 8-go b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę.

Mistrz skrzypiec koncertować będzie w salach redutowych.

Bilety są już do nabycia w składzie nut pp. Gebethnera i Wolfa.

* Kantata z tekstem i muzyką cesarza niemieckiego Wilhelma II-go p. t. „Sang an Aegir" została spolszczoną i wychodzi w Warszawie z pod prasy.

═ Wystawa szkiców.

Na doroczną wystawę szkiców oraz przedmiotów ze sztuki stosowanej, świeżo przybyło kilkanaście nowych dzieł, a między innemi: Wojciecha Gersona dwa płótna, z których jedno przedstawia w młodzieńczych latach Chopina, marzącego w parku rodzinnej zagrody, drugie zaś widoczek z niedawno odbytej uroczystości w Żelazowej Woli; Bronisławy Poświkowej „Kwiaty wiosenne"; Pawła Rosena „Pastwisko"; Jadwigi Dziewanowskiej kilka krajobrazów morskich; Marji Dulębianki dwie „Główki kobiece" i „Typ włoski"; wreszcie Jadwigi Sokołowskiej kilka główek kobiecych, malowanych na paterach.

Sprzedaż dzieł, znajdujących się na wystawie, jest wciąż bardzo ożywiona.

W ostatnich dwóch dniach p. Tołoczanow zakupił akwarele Fr. Kostrzewskiego i E. Lindemana; p. Siedlewski—cztery akwarele Fr. Kostrzewskiego; pan K. — Stefana Dąbrowskiego „Krajobraz letni"; pan Z.—„Widoczek" Marji Krzymuskiej; pan M. — Zdzisława Lenartowicza „W parku"; pan Koz.— Jadwigi Sokołowskiej „Główkę kobiecą"; pan L. — dwa widoczki z Riviery włoskiej Kazimierza Mireckiego.

Przez ubiegłe dwa dni wystawę szkiców zwiedziło około 500 osób.

Jak na dnie powszednie i do tego nie bardzo pogodne, liczba to bardzo znaczna.

═ Odzież dla biednych.

Następujące firmy kupieckie zadeklarowały sprzedaż z ustępstwem rabatu na rzecz „Rozdawnictwa odzieży" z udziałem lub bez udziału dam asystujących:

W. Golińska—galanterja, plac Teatralny.
St. Staniszewski—materjały apteczne, perfumy, kosmetyki, Marszałkowska 33.
J. Fruziński—cukry, Senatorska 6 (filja).
Jadwiga Laskiewicz — magazyn pościeli, Marszałkowska № 111.
T. Groszkowski—wyroby platerowane, Senatorska 32.
Z. Waśniewski—rękawiczki, Szpitalna 4.
Winkler i Kraszewski — cukry i herbatniki, Nowy-Świat № 37.
A. Chojnacki — rękawiczki i galanterja, Marszałkowska № 103.
Lourse et Co.—cukiernia, Marszałkowska 127.
M. Suchorzewska—norymberszczyzna, Trębacka 4.
J. Buroff—farby i materjały piśmienne, Nowy-Świat 43.
Wodzyński—księgarnia, Krak.-Przedmieście 41.
E. Koliński—księgarnia, Marszałkowska 122.
St. Winiarski—materjały piśmienne, Nowy-Świat 53.
M. Weszycki—wyroby metalowe, Senatorska 12.
Landau—magazyn bławatny, Marszałkowska 153.
J. J. Grąbczewska—norymberszczyzna; Świętokrzyska 16.
Janina—magazyn dziecinny, Marszałkowska 151.
P. Zagrodziński — magazyn obuwia i kalosze gumowe, Marszałkowska 112.
T. Weiss i sp. — towary bławatne, Krakowskie-Przedmieście № 7.
„Złoty ul"—pierniki, Marszałkowska 122.
B. Meerowicz—galanterja, Nowy-Świat 37.
Siostry Rutowskie—kwiaty świeże, Krakowskie-Przedmieście № 1.
Bracia Nobel — lampy, szkło, fajans, porcelana, nafta, Marszałkowska 76.
W. Boyë—rękawiczki, Nowy Świat 45.
B. Michalski—rękawiczki, Świętokrzyska 17.
Wiśniakowski—gry i zabawki Trębacka 4.
Dobrzański — perfumerja, Krakowskie-Przedmieście № 9 i Marszałkowska 153.
Z. F. Węgliński—skład pościeli, Nowy-Świat 62.
Bukowiecki—księgarnia, Marszałkowska 100.
Kwaśniewski i Markiewicz — wyroby tabaczne, Nowy-Świat 63.
Teodor Paprocki—księgarnia, Nowy-Świat 41.
Bazar Braci Lesser—Rymarska 12.
W. Malinowski—rękawiczki, Nowy-Świat 53.
Kwiatkowski—konfekcja męska, Nowy-Świat 43.
Mróz—magazyn obuwia, Marszałkowska 118.
M. Łuba—magazyn mód, Niecała 8.
A. Marceli—perfumerja, Nowo-Senatorska 10.
J. Pigłowska—materjały piśmienne, Długa 13.
Bednarowski — konfekcja męzka, Krakowskie-Przedmieście 21.
Sobolski—kwiaty świeże, Trębacka 2.
„Flora"—kwiaty świeże, Trębacka 4.
M. Arct—księgarnia i skład nut, Nowy-Świat 53.
J. Z. Ratyński — herbata, japońszczyzna, Marszałkowska № 144.
Warszawskie Laboratorjum chemiczne—Miodowa róg Senatorskiej.
Mindychowska — wyroby tabaczne i norymberszczyzna, Bracka 22.
Halpert—wyroby tabaczne, Mazowiecka 16.
L. Dąbrowski—wyroby tabaczne, Szpitalna 8.
Bazar wiejski—Bracka 2.

Następujące osoby złożyły jednorazowo na korzyść „Rozdawnictwa odzieży": p. Skorupski—skład win, rs. 10, p. Marcinkowski rs. 3, p. Rundo rs. 3, p. K. Trepte rs. 5, p. Ludwig rs. 10, p. Hordliczka rs. 25, p. E. Trepte 2 maszynki do siekania mięsa, 6 szufelek, 1 żelazko do prasowania; p. Czerwiński rs. 5, zakład ogrodniczy rs. 3, p. A. Szuster rs. 3, p. A. Hoch rs. 10, pani Grossmanowa rs. 10, hrabina Ledóchowska rs. 5, bezimiennie rs. 10, naddatki rs. 1 kop. 20, p. J. H. Dąbrowski rs. 3.

═ Na „Gwiazdkę".

Wystawy zabawek dziecinnych, urządzane z powodu zbliżającej się Gwiazdki, gromadzą na ulicach w każdej godzinie dnia takie zastępy małych i dużych widzów, iż przez trotuar przecisnąć się niepodobna.

Jest rzeczywiście tam przyglądać się czemu, cokolwiekbądź bowiem wymyślono i wykonano za granicą sprytnego i ładnego, wszystko się na tych wystawach znajduje.

Daremnie jednak oko widza i troskliwego ojca rodziny o zabawę swych dziatek szukałoby wyrobów zabawek rąk swojskich.

Sklepy z zabawkami idą dobrze—miejscowe siły mogłyby na tem polu przemysłu wiele zdziałać, gdyby tylko myśleć chciały, no i co zatem idzie... pracować, choćby naśladując innych, jak to czynią niektórzy wydawcy książek dziecinnych—pod zagraniczne bohomazy podpisujący krajowego wyrobu wiersze.

═ U cyklistów.

Gdy wioślarze na żądanie swoich dam odłożyli inauguracyjną wieczornicę z dnia dzisiejszego na jutrzejszy — to jest niedzielę — cykliści ze zdwojoną energją szykują się do otwarcia sezonu w lokalu zimowym na Dynasach, bez udziału pięknej połowy rodu ludzkiego.

A szkoda! to bowiem, co zapowiada program wieczornicy cyklistowskiej, mającej się odbyć w d. 7-ym grudnia, t. j. w nadchodzący piątek, będzie i zabawne i ciekawe.

Każdy z uczestników zabawy ma prawo do wygrania fantu na tomboli, przy wieczornicy urządzonej, między któremi figurują tak cenne przedmioty, jak cztery butelki Pomery-Sec i cztery butelki wspaniałego koniaku Henesseya.

Prócz tego z estrady wygłoszone zostaną monologi, odśpiewany kwartet humorystyczny i wiele innych wesołych niespodzianek.

═ Żegluga.

Zamiast dwóch parostatków, krążących pomiędzy Płockiem a Włocławkiem, z dniem dzisiejszym będzie czynnym tylko jeden.

Wyrusza on z Płocka o godz. 6-ej zrana, a z powrotem o godz. 12-ej w południe.

W górze Wisły ruch osobowy zupełnie zawieszony.

Osób coraz mniej jeździ parowcami, jak zwykle w porzu jesiennej, natomiast ruch towarowy bardzo znaczny.

Stan wody powoli, lecz stale się obniża.

═ Kradzieże.

Zamieszkały pod № 46-ym przy ul. Kruczej Roman Sikorski zameldował, iż służąca, Aniela Dudzińska, skradłszy różne rzeczy, uciekła z łupem bez śladu. — Pod № 33-im przy ul. Targowej S. Sztejnbergerowi skradziono kandelabry; uchodzącego z łupem złodzieja ujęto; w przytrzymanym poznano znanego pobytowego złodzieja, Grudzińskiego.—W przejeździe z dworca kolei wiedeńskiej tramwajem na Muranów Aronowi Oltmanowi, mieszkańcowi Zduńskiej Woli, wyciągnięto z kieszeni futra pakiet, zawierający 6 weksli na sumę około 3,000 rs., oraz różne notatki i dokumenty pieniężne. — W obrębie cyrkułu 6-go ujęto Józefa Przybyłowskiego, kradnącego z wozów włościan rozmaite produkty. — Michałowi Strzeleckiemu, mieszkańcowi pow. radzymińskiego, skradziono z bryczki kosz, zawierający sprawunki, jako to: kort, sztukę jedwabiu i spód futra damskiego, razem wartości 180 rs. — Koloniście Kazimierzowi Szymczakowi, przybyłemu z Dąbrowej Góry, skradziono konia gniadego 5-letniego, wartości przeszło 100 rs.

═ Przy pracy.

Wczoraj przed wieczorem w domu pod № 24-ym przy ul. Hożej praczka, Konstancja Olchowiczowa, niosąc ciężki kosz z bielizną na strych, spadła ze schodów.

Podniesiono ją z nader ciężkiem obrażeniem krzyża i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 3-im przy ul. Książęcej.

Przy pogłębianiu studni w posesji Szymona Kolczańskiego na terytorjum Powązek robotnik, Feliks Malinowski, przechyliwszy się nieostrożnie, wpadł w dół.

Wydobyto go ze złamaną nogą i dotkliwym szwankiem prawego boku.

═ Na przejeździe.

Mieszkaniec nowego Brudna, Józef Kubecki, przejeżdżając przez plant kolejowy na Nowej Pradze, z powodu własnej nieostrożności został uderzony w głowę szlabazem, przyczem poniósł ciężkie poranienie czaszki.

Nieprzytomnego odwieziono do mieszkania własnego.

═ Nieostrożna jazda.

Wczoraj, na rogu ul. Twardej i Żelaznej, wóz z piaskiem, wskutek za szybkiej jazdy, przewrócił Walerję Nadzielską, która dostała się pod koła i poniosła dotkliwe obrażenie lewego boku.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod № 25-ym przy ul. Marszałkowskiej.

═ Gwałtowna.

Wczoraj w południe do Katarzyny Czurmańskiej, utrzymującej pralnię pod № 68-ym za rogatką jerozolimską, przyszła jej siostra, Wiktorja Obrazkowa.

Z powodu jakiejś sprawy siostry pokłóciły się i gwałtowniejsza Czurmańska, mając pod ręką garnek z ukropem, chlusnęła w stronę Obrazkowej, nie zważając, iż tuż stoi jej własna córeczka, 6-letnia Michalina.

Dziecko zostało bardzo ciężko poparzone, Obrazkowa zaś ma oparzoną lewą stronę twarzy i szyję.

═ Otrucie koni.

Cygan, Aleksy Stroki, prowadząc na targ praski trzy konie, napoił je pod Grochowem w strudze, łączącej się z kanałem fabryki Gissnera.

Po upływie godziny dwa konie, wartujące 180 rs., padły z powodu otrucia.

Woda, jak się okazało, była zakażona farbami metalicznemi.

Z sali obrad.

Sekcja handlowa.

Ażjotaż, prowadzony w Warszawie od roku na szeroką skalę, był przedmiotem długich rozpraw na wczorajszem posiedzeniu sekcji handlowej tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu.

Powód do rozpraw dał odczyt p. Stanisława Kempnera p. t. „O spekulacji akcjami". Określiwszy na wstępie, wedle zasad, przyjętych przez naukę ekonomji politycznej, co to jest spekulacja handlowa w ogóle, i dział jej na ściśle handlową, zależną od konjunktur handlowych, i hazardowną, prelegent zwrócił uwagę na to, że w spekulacji hazardownej ważną rolę odgrywają pośrednicy, którzy szerszą publiczność zachęcają do spekulacji na kursie. Spekulacja taka nie jest wytworem czasów nowszych, owszem istniała ona za czasow starożytnych Rzymian, zaś w r. 1634-ym do 1638-go wystąpiła już jako szeroko rozpowszechniona manja w Holandji. Przedmiotem tej spekulacji Holendrów były tulipany, a zatem kwiat, który, zdawałoby się, wcale przedmiotem gry giełdowej być nie może. Tymczasem zdarzały się wówczas wypadki, że za jedną cebulkę płacono po 2500, a nawet 20,000 florenów holenderskich, jedynie dlatego tylko, że w dniu dostawy spekulant nie był w stanie tulipanów dostarczyć. Po czterech latach spekulacja ustała i już w r. 1639-ym dziwiono się, że za tak zwykły kwiat można było tyle płacić.

W czasach obecnych najpodatniejszym dla spekulacji przedmiotem są akcje, czy to banków, czy przedsiębiorstw przemysłowych. P. Kempner wyraża przytem zdanie, że kapitalista drobny oszczędności swoje lokuje w papierach procentowych pewnych, zaś tylko człowiek bogaty część kapitałów swoich w akcjach umieszcza.

Spekulacja akcjami nie była znana w Warszawie do r. 1892-go, jak w ogóle tutejszy świat handlowy poważny prawie zupełnie nie zajmował się grą giełdową. Dopiero pod koniec r. 1893-go na giełdzie tutejszej pewne odłamy kół wekslarskich, bardzo zresztą luźnie z giełdą związanych, rozwinęły spekulacje akcjami przedsiębiorstw przemysłowych; ruch ten jednakże nie był samodzielny, ale owszem zależał od spekulantów z giełdy petersburskiej. Spekulacje te odbywały się najprzód w gronie wekslarzy i pewnych kapitalistów, lecz później do gry wciągnięto także i szerszą publiczność. Przez ogłaszanie, że to lub owo przedsiębiorstwo robi świetne interesy, udało się śrubować kurs akcyj do takiej wysokości, o jakiej poprzednio nikt nawet marzyć nie mógł.

P. Kempner przytoczył następujące zestawienie kursów niektórych akcyj w końcu r. 1892-go i we wrześniu r. b.

Akcje	wartość nominalna	zwyżka do września	+ lub — niż pari	dywidenda ostatnia
Lilpop, Rau, Loewenstein	— rs.	540	— 160	0
Dnieprowskie	500 „	1,325	+ 1,525	12%
Starachowickie	100 „	170	+ 175	12%
Banku handlowego		100	—	19%
Zawiercie	250 „	323	+ 413	12%
War. Tow. Ubezpieczeń	125 „	110	+ 215	5½%
Warsz. Tow. kopalni węgla	250 „	100	+ 190	

Biorąc pod uwagę kurs wrześniowy niektórych akcyj, okaże się, że dywidenda od nich przynosi procent mniejszy, aniżeli papiery publiczne, co jest wymownym chyba dowodem nieusprawiedliwionej podwyżki ich kursu.

W pierwszych dniach października r. b., skutkiem przeciążenia spekulacji, kursy akcyj zaczęły szybko spadać, lecz już w połowie miesiąca znów poszły w górę, ponieważ podtrzymywane są przez kulisę giełdy i przez spekulantów petersburskich. Znaczna część tych akcyj przeszła w ręce spekulantów russkich, zaś akcje dnieprowskie do Bruksselli. Nowa zwyżka ma już mniej szans trwałości, bo i spekulantów jest mniej. W spekulacji tej biorą udział po za wekslarzami, oficjaliści, emeryci, niektórzy kupcy, nawet członkowie arystokracji, wreszcie te kobiety, które posiadają wrodzony popęd do hazardu.

P. Kempner sądzi, że straty na owej spekulacji ponosi publiczność, zaś spekulanci eksploatują tylko instynkt do gry u niej. P. Kempner zakończył odczyt wezwaniem drobnych kapitalistów, aby nie dali się wciągnąć w pułapkę, oraz właściwem napiętnowaniem spekulacji.

Odczyt przyjęto oklaskami.

Wśród wszczętej nad nim dyskusji p. Rosenblum również spekulację potępił, ale dodał, że posiada ona także cechy dodatnie, zachęcając do rozpoczęcia

przedsiębiorstw podobnych do tych, których akcje tak są poszukiwane.

P. Nelken wyraził przekonanie, że należy zachęcać drobnych kapitalistów do kupowania akcyj przemysłowych, bo w ten sposób można przyczynić się do ożywienia ruchu przemysłowego.

Dyrektor Deike wyjaśnił, że ruch spekulacyjny nie powstał w Warszawie, ale został importowany z Petersburga, gdzie odkryto w niektórych akcjach przemysłowych materjał podatny do gry giełdowej. Dr. Deike sądzi, że publiczność tutejsza nie poniosła dużych strat na tej spekulacji, ponieważ ogromna ilość akcyj została wywieziona z Warszawy w czasie zwyżki kursu.

W dalszym ciągu pomiędzy kilku mówcami wywiązał się spór o to, czy drobni kapitaliści powinni nabywać akcje. W sprawie tej przemawiali pp.: Kempner, Nelken, Rosenblum i Suligowski, przyczem utrzymało się przekonanie, że drobny kapitalista może nabywać akcje, jeżeli wkłada w kupno tylko swoje oszczędności, nie wdając się w grę giełdową.

P. Suligowski, w imieniu prezydjum, zawiadomił o otrzymaniu komunikatu w sprawie klasyfikacji udziałów na wystawie w Niżnym Nowogrodzie w r. 1896-ym. Wystawa ta zawierać będzie działy następujące: gospodarstwo rolne, hodwlę koni, inwentarz żywy, ogrodnictwo, rybołóstwo i łowiectwo, leśnictwo, górnictwo, wytwory z materjałów włóknistych, przemysł fabryczny i rzemieślniczy, sztuka stosowana do przemysłu, przemysł domowy, maszyny, Syberja i handel z Chinami i Japonją, Azja centralna i handel z Kaukazem i Persją, przemysł wojenny, budownictwo i inżenierja, sztuki piękne, oświata ludowa, hygiena i dobroczynność. W ogóle wystawa obejmuje 19 działów. Deklaracje nadsyłać można do 13-go stycznia r. 1895-go, zaś blankiety do nich wydaje zarząd wystawy prób i wzorów.

P. Suligowski zawiadomił następnie, że do porządku dziennego posiedzeń sekcji wprowadzono sprawy bieżące.

W końcu prezydujący, p. Natanson, zdał sprawę z działalności delegacji, która miała opracować memorjał w sprawie nowego opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Delegacja zażądała w tej sprawie opinji przemysłowców z Łodzi, Żyrardowa, Zawiercia itd.

Po posiedzeniu publicznem sekcji delegacja owa, z udziałem zaproszonych przemysłowców, przystąpiła do opracowania wspomnianego memorjału.

U ogrodników.

W szczupłej salce sztandarowej odbywało się wczorajsze zebranie ogrodnicze w obecności około 200 osób, licząc członków oraz gości wprowadzonych.

Dla wielu zabrakło miejsca a inni narzekali na ciasnotę i gorąco, oświadczając, że byłoby lepiej urządzać zebrania we własnej siedzibie, co zapewne zarząd Towarzystwa zechce wziąć pod uwagę.

Z wiadomości zakomunikowanych przez przewodniczącego, dra Karola Jurkiewicza, zaznaczamy ważniejsze.

Towarzystwo przemysłowe odniosło się z prośbą, aby instytucja ogrodnicza przyczyniła się materjalnie do wszczętej walki ze szkodnikami zwierzęcemi i roślinnemi w polach i ogrodach, lecz zarząd dla braku funduszów odpowiedział odmownie.

Inżenier Rycerski domagał się, aby Towarzystwo ogrodnicze nie uchylało się od pewnej ofiarności w sprawie niezmiernie żywotnej, obchodzącej tak samo ogrodników, jak i rolników.

W dalszym ciągu przewodniczący zawiadomił, że cztery komisje, mianowicie: przyrodnicza, kwiatowa, owocarska i warzywnicza zajęły się gorliwie opracowaniem programu przyszłorocznej ogólnej wystawy. Tylko komisja techniczna dotychczas nic nie przedsiębierze, chociaż dział narzędzi i utensylij ogrodniczych powinien zawierać kilka konkursów.

Całkowity program zebrany ze wszystkich komisyj będzie następnie wydrukowany i rozesłany członkom, którzy w miarę potrzeby poczynią pewne dopełnienia.

Członek Towarzystwa, p. Filip Rodkiewicz, przy sadzeniu drzewka pamiątkowego Spornego ofiarował rs. 300 na ogród w Bagateli.

Zarząd, wyrażając podziękowanie ofiarodawcy, udzielił mu tytuł członka-protektora, a zebranie ogólne uchwaliło wniosek, aby wszyscy przyczyniający się materjalnie do urządzenia własnego ogrodu Towarzystwa nosili na przyszłość nazwę członków-protektorów.

W celu rozbudzenia wśród włościan naszych zamiłowania do hodowli warzyw, zarząd wprowadza nowość, która przez zebranie ogólne z wielkiem uznaniem została przyjęta.

Oto z wiosną będzie przygotowanych kilkaset porcyj nasion, mianowicie kapusty, marchwi, pietruszki i buraków dla bezpłatnego rozdania włościanom.

Rozdawnictwo to powierzone zostanie redakcji czasopisma *Zorza*.

Z większą jeszcze sympatją i powszechnem uznaniem był powitany wniosek p. Edmunda Jankowskiego w przedmiocie rozpowszechniania wiadomości z dziedziny ogrodnictwa praktycznego wśród ogółu.

Streściliśmy ten wniosek onegdaj, więc obecnie tylko nadmieniamy, że wejdzie on w życie z wiosną roku przyszłego.

Właściciele ogrodów prywatnych chętnie się zgadzają na dopuszczenie publiczności przy wykonywaniu ważniejszych robót, które specjaliści będą w terminach zawczasu ogłoszonych demonstrować.

Tenże p. Jankowski wypowiedział następnie pogadankę o międzynarodowej wystawie pomologicznej w Petersburgu.

Mówca wrażenia swoje z wystawy drukował już w *Kurjerze*, co nas uwalnia od szczegółów.

Zaznaczamy tylko końcową apostrofę, zwróconą do wszystkich ogrodników, aby pamiętali, że owocarstwo u nas ma wielką przyszłość, pod warunkiem wszakże wywożenia nietylko surowego produktu, ale i przetworów z owoców.

Losowanie roślin, między któremi znajdowała się wspaniała palma, zakończyło wczorajsze posiedzenie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 5-go grudnia kasa dobrzelińskiego Towarzystwa fabryk cukru (ulica Królewska № 1066) wypłacać będzie dywidendę od akcyj swoich za r. z.

— D. 5-go grudnia, w zarządzie zakładów górniczych rządowych w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na dowóz węgla drzewnego z leśnictwa bodzentyńskiego, a mianowicie 200 pak do zakładu rejowskiego, 200 do bzińskiego i 200 do mostkowskiego; wadjum rs. 110.

— D. 5-go grudnia, o godzinie 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

KAROL SZANIAWSKI,

rzeczywisty radca stanu, b. dyrektor b. Banku Polskiego, kawaler orderów, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28 listopada 1894 r. Msze święte odbywać się będą przy zwłokach w domu Nr 10 przy ul. Żórawiej, dnia 1 grudnia (w sobotę), o godz. **10 i 11-ej** przed poł.; wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia, o godz. **3-ej** po południu z tegoż domu na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Na smutne te obrzędy pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—5532

Ś. † P.

Władysław Sommer,

syn doktora medycyny,

po krótkiej a ciężkiej chorobie, w wieku lat 7 m. 6, zakończył życie dnia 28-go listopada r. b. Nieutuleni w żalu rodzice i brat zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu **1-ym** grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11 i pół** przed poł. i na przeniesienie zwłok na cmentarz **powązkowski** w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania № 3 przy ulicy Królewskiej.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5518

Za duszę

Ś. † P.

Ryszarda Bukowskiego,

DOKTORA,

zmarłego w sierpniu r. b. w Konopiskach, gub. piotrkowskiej, odbędzie się w dniu 1-ym grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne, po skończeniu którego zwłoki przeniesione zostaną do grobu rodzinnego. Na obrzędy te pozostały brat z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 1426

Ś. † P.

MARJA urodzona PLEVÉ

Skurzyńska,

wdowa po Franciszku Skurzyńskim, b. profesorze szkół rządowych,

przeżywszy lat 77, zmarła w dniu 29-ym listopada r. b., u córki swojej w majątku Białodolna, w gub. grodzieńskiej. 5543

† W dniu 2-im grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1397

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

KSIĘŻNA BISMARKOWA.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Warcina donoszą, że książę Bismark po wczorajszym pogrzebie żony był bliskim omdlenia. Dzisiaj ma się stosunkowo lepiej.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Książę Bismark otrzymał dotąd 1,100 depesz kondolencyjnych. Rada związkowa wyraziła mu współczucie depeszą zbiorową. Przesiedlenie się księcia do Friedrichsruhe nastąpi za kilka dni.

SZANTAŻ.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Administrator dziennika *XIX Siécle*, Girard, został aresztowany w dniu dzisiejszym, jako oskarżony o uczestnictwo w szantażu, którego dopuszczało się kilka dzienników paryskich, ogłaszając różne zajścia w domach gry, w aby ten sposób zmusić ich do opłacania się za milczenie. Naczelny redaktor dziennika *XIX Siécle*, Portalis, umknął.

Paryż 30-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—W izbie deputowanych radykaliści wnieśli interpelację w sprawie szantażu i narzekania na dzienniki. Prezydent ministrów oświadczył, że w sprawie tej rząd wystąpi jaknajsurowiej bez względu na to, kto okaże się winnym. Izba uchwaliła *votum* zaufania do rządu.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Armja marszałka Yamagaty przekroczyła wąwozy Mothienling i zajęła Hanczu. W bitwie pod Mothienling utracili japończycy 40 ludzi.

Sofja 30-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Meeting macedończyków uchwalił żądać wykonania przepisów traktatu berlińskiego, odnoszących się do Macedonji (Wiadomo, że W. Porta dotąd nie zadowolniła żądań autonomicznych ludności chrześcijańskiej w Macedonji; *przyp. red.*)

Londyn 30 go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd japoński nie chciał wcale wchodzić w układy z Detringem, uważając wysłanie przez Chiny tak podrzędnego urzędnika za obrazę Japonji, a to tembardziej, że Detring niemiał innego pełnomocnictwa, oprócz listu Li Hung Czanga.

Londyn 30-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Chiny wręczyły posłowi amerykańskiemu w Pekinie formalne propozycje pokojowe. Poseł amerykański w Tokio zakomunikuje takowe rządowi japońskiemu.

Berlin 30-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Rada związkowa przyjęła projekt prawa, skierowanego przeciw knowaniom antipaństwowym.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Lwów 30-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ministerjum handlu udzieliło koncesji na przeprowadzenie robót wstępnych technicznych, celem budowy

kolei lokalnej o normalnym torze z Jaworzna przez Byczynę Kąty, Chrzanów do Piły, gdzie ta kolej złączyłaby się z projektowaną koleją Trzebinia-Skawce.

Petersburg 30-go listopada. *(Telegr. Ajencji półn.)* — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.25 płacono, —.— nie notow., —.— nie notow. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.20 płacono, —.— nie notow. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) ze 100 franków 36.67½ w posz., —.— nie notow., —.— nie notow. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.37 w poszukiwaniu, 7.40 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 r. metal.) rs. 1.47¼ w poszukiwaniu, 1.48 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek 50 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 158 kopiejek — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie not Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 243 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 220 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 189 kop. 50 płacono. 5% państwową rentę kolejową 101.75 płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, III-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 101.87½ w poszuk., 4½% pożyczkę wewnętrzną konsolidowaną kolejową I-ej serji 101.— w posz., II-ej serji rs. 101.— w posz., 4% obligacje dróg żel. połudn.-zachodnich rs. 94 kopiejek — w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 94 kop. — w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. — w zaof., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek 50 w zaof., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek — w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek — w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek 37½ w poszuk. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 638 kop. —płacono. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Berlin 30-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. Warszaw.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był przeważnie mocny, przy ciszy zalegającej prawie na wszystkich polach, W porównaniu z wczorajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych i w dostawowych bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fenigów, krótki Petersburg o 40 fen., a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach utrzymały kursy wczorajsze (krótkie 163.75, długoterminowe 162.75). Listy zastawne ziemskie niże o kop., podczas gdy nowa 4% russka renta państwowa z roku 1894-go poprawiła się o 20 kop., a listów likwidacyjnych nie notowano. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne (324.70). Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują zwyżkę (205.—). Akcje kredytowe austrjackie brano po 239.80. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości.

Berlin 30-go listopada. *(Telegram pryw. Kurjera War.)* — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastrój rynku zbożowego był dziś mocniejszy. Żyto miało tendencję słabszą i podrożało w towarze gotowym i w dostawowym o 50 fen. W handlu spirytusowym zalegała dziś cisza.

Berlin 30-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.75	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.90	Akcje kredytowe	239.80
Weksle na Petersb. kr.	220.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	218.—	" " dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	222.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	65.70	" " dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.40	" w tow. gotow.	113.50
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	118.—

Kursy z dnia 29-go listopada: 221.75, 220.75, 220.50 217.90, 222.25, 65.50, 68.50, —.—, —.—, —.—, 20.40, 20.34⁵, 81.20, 80.95, 113.—, 117.50.

Ostatnie Telegramy.

Petersburg 30-go listopada. *(Telegr. pryw.)* — Niesłychane powodzenie. Cały zapas został rozchwytany. Żądania jednak wciąż wzrastają. Przyśpieszcie wysyłkę. Czekamy z niecierpliwością.

(Telegram ten odebrał pan Jan Wróblewski, właściciel znanego składu fabrycznego, pierników, wyrobów woskowych i czekolady, Kapitulna № 8).

NIEZWYKŁE UZDROWIENIE.

Berlin 30-go listopada. *(Telegr. pryw.)* — Wielką sensację obudziła tu wiadomość o wyzdrowieniu skazanego tak niedawno, przez wszystkich lekarzy na zgon nieunikniony. słynnego atlety Foxa. Odrzuciwszy wszelkie lekarstwa, Fox zaczął się odżywiać piernikiem hygienicznym warszawskiego fabrykanta J. Wróblewskiego, a za napój używał wyłącznie kakao w proszku, również wyrobu Wróblewskiego. Po tygodniu takiej kuracji nastąpiło zupełne wyzdrowienie.

UCZTA LUKULLUSOWA.

Paryż 30-go listopada. *(Telegr. pryw.)* — Znany powszechnie nabab indyjski, Ben-Acher, wyprawił tu wspaniały obiad, który dla trzystu biesiadników, z najwykwintniejszych sfer towarzyskich, kosztował 200,000 franków. Smakosze szczególniej podziwiali deser. Składał się on z pierników w 30-tu gatunkach, z których największy podziw budziły pierniki: królewski, marcepanowy, wystawowy, opłatkowy i... bomby (nie wybuchowe, tylko czekoladowe). Cały ten deser był sprowadzony z Warszawy ze znanego składu fabrycznego Jana Wróblewskiego, Kapitulna № 8. Przy rozejściu się gości, uprzejmy Ben-Acher obdarzał wszystkich całuskami, także Wróblewskiego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 30-go listopada. *(Telegr. pryw.)* — Depesze z Che-fo-o dziś tutaj otrzymane donoszą, że wojska japońskie pomimo dwudniowego marszu, stoczyły walną bitwę z chińczykami. Chociaż chińczycy nie byli zmęczeni i obficie posileni, sromotnie pierzchli. Lekarz-hygienista, Kakaurako, twierdzi, że japończycy zawdzięczają energję, wytrwałość i waleczność systematycznemu piciu 3 razy dziennie napoju ze słynnych łupinek kakaowych („pożywne, a nie narkotyczne") produkowanych w Warszawie przez Jana Wróblewskiego, Kapitulna 8.

NAGRODA NAGRÓD.

Monaco 30-go listopada. *(Telegr. pryw.)* — Dziś na odbytej sesji międzynarodowego komitetu handlowo-przemysłowego sprawdzono, że najwięcej medali i oznak honorowych na różnych wystawach całego świata otrzymał za pierniki, czekoladę i wyroby woskowe p. Jan Wróblewski (Warszawa, Kapitulna 8). Uchwalono mu udzielić nagrodę nagród w postaci dyplomu honorowego.

NB. Fabryka parowa pierników, czekolady, kakao, świec oraz wyrobów z wosku Jana Wróblewskiego, Kapitulna 8, filje: Nowy-Świat 33 blizko Chmielnej i Marszałkowska 153 róg Królewskiej zawiadamia, że przez cały Grudzień wszyscy kupujący za rubla pierników i czekolady otrzymają 15% rabatu towarem. 55b1

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Ноября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).